

Różaniec bez granic na granicy

Data publikacji: 27.09.2017 10:35

"Różaniec do granic" to akcja mająca na celu uczczenie zakończenia obchodów 100. rocznicy objawień fatimskich i odpowiedź na prośbę Matki Bożej o codzienne odmawianie Różańca, którą miała wyrazić 140 lat temu w polskim Gietrzwałdzie i 40 lat później w portugalskiej Fatimie. Na granicach wierni będą modlić się również w Beskidach.

O włączenie się w inicjatywę „Różaniec do granic” zaapelował do wiernych bp Roman Pindel, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej, na terenie której wyznaczono 26 kościołów stacyjnych przy granicy z Czechami i Słowacją. Organizatorzy przygotowują się do różnych wariantów spotkań w ramach wydarzenia zaplanowanego na 7 października: niektórzy modlić się będą w przygranicznych kościołach, inni na placach miast, jeszcze inni przejdą na punkty graniczne, będą także osoby, które zaplanowały modlitwę w górach.

Diecezjalny koordynator przygotowań do wydarzenia ks. Sebastian Rucki zauważył, że na terenie diecezji, gdzie znajduje się m.in. trójstyk granic Polski, Czech i Słowacji, linia graniczna przebiega w górach. „Dlatego nie zawsze łatwo jest przemieścić się w te graniczne miejsca. Stanowi to duże wyzwanie logistyczne. Jesteśmy przygotowani na różne warianty” – wyjaśnił i zaznaczył, że do wielu stacyjnych kościołów beskidzkich przyjadą pielgrzymi z archidiecezji katowickiej, krakowskiej, sosnowieckiej czy gliwickiej.

Wiadomo, że wierni w przygranicznym Cieszynie modlić się będą na rynku miejskim, z Korbielowa część uczestników modlitwy planuje się udać do przejścia drogowego ze Słowacją, inni chcą wspiąć się na Halę Miziową. Liczni pielgrzymi zamierzają modlić się w przygranicznym Zwardoniu, nie brakuje też chętnych na spotkanie na Trójstyku w Jaworzynce. W tym miejscu możliwe, że Polacy odmówią wspólnie Różaniec ze Słowakami i Czechami.

Na stronie internetowej www.rozaniecdogranic.pl do niektórych beskidzkich kościołów zapisało się już rekordowo wielu uczestników. Jak zauważa ks. Rucki, trudno w tej chwili oszacować, ile osób weźmie udział w modlitwie różańcowej w Beskidach. Jego zdaniem, trzeba nastawić się na znaczne liczby. Duchowny spodziewa się, że wiele osób, jeśli pogoda będzie sprzyjająca, pielgrzymować będzie rowerami i motocyklami.

Bp Pindel zaapelował, by w modlitwę różańcową włączyli się także ci, którzy nie będą mogli udać się do świątyni stacyjnych.

„Różaniec do Granic” będzie miał miejsce wzdłuż granic Polski 7 października br. Tego dnia, o godzinie 10:30 pielgrzymi spotkają się w 320 kościołach stacyjnych, położonych wzdłuż granicy Polski. Po odprawionej w nich Mszy św. udadzą się do „stref modlitwy”, gdzie o godzinie 14:00 rozpocznie się odmawianie Różańca.

Modlitwa różańcowa na granicach jest odpowiedzią na prośbę Matki Bożej o codzienne odmawianie Różańca, którą wyraziła 140 lat temu w polskim Gietrzwałdzie i 40 lat później w portugalskiej Fatimie. W obydwu przypadkach, jako ratunek dla świata Maryja wskazała pokutę i modlitwę różańcową.

Organizatorami „Różańca do granic” są Maciej Bodasiński i Lech Dokowicz z Fundacji „Solo Dios Basta”. Świeccy ewangelizatorzy – znani m.in. z organizacji ubiegłorocznego spotkania modlitewnego „Wielka Pokuta” w Częstochowie oraz realizacji wielu projektów filmowych – pragną w ten sposób uczcić zakończenie obchodów 100. rocznicy objawień fatimskich. Według planu miliony wiernych udadzą się na granice kraju, by stworzyć wielki „łańcuch modlitwy” o pokój i ratunek dla swojej Ojczyzny i całego świata.